

POŻYTECZNE WSPOMNIENIA

Kaarle Nordenstreng: *The Rise and Fall of the International Organization of Journalists Based in Prague 1946–2016. Useful Recollections. Part III*, Karolinum Press, Prague 2020, s. 549.

Po II wojnie światowej przez długie dziesięciolecia miała w Pradze siedzibę międzynarodowa organizacja, która dbała o wolność mediów i prawa dziennikarzy. Nosiła nazwę Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, lecz bardziej była znana pod anglojęzycznym skrótem IOJ. Ta organizacja podnosiła alarm w przypadkach naruszania wolności i prześladowania dziennikarzy w krajach Zachodu i w Trzecim Świecie, lecz milczała o represjach, jakim podlegali dziennikarze w Czechosłowacji, zwłaszcza po zdławieniu Praskiej Wiosny w 1968 roku. Kiedy jesień ludów w roku 1989 przyniosła zmianę porządku w naszej części świata, autorytet IOJ legł w gruzach. Nowo zorganizowany Syndykat Dziennikarzy Czech i Moraw, a w ślad za nim Syndykat Dziennikarzy Słowackich, zażądały opuszczenia kraju przez IOJ. Przez wiele lat trwały procesy sądowe, zanim IOJ została ostatecznie zlikwidowana.

Historia się nie powtarza. Dzieje IOJ powinny jednak skłonić do postawienia pytania, czy środowisko polskich medioznawców i dziennikarzy było dostatecznie aktywne w sytuacji wyraźnego ograniczania wolności mediów publicznych oraz wobec innych niepokojących zjawisk zachodzących w Polsce po 2015 roku. W tym sensie dzieje IOJ zasługują na pamięć jako solidna przestroga.

Latem 1946 roku odbył się w Kopenhadze Światowy Kongres Dziennikarzy, na którym delegaci związków dziennikarskich z 21 krajów powołali do życia IOJ. Była to kontynuacja trwających od ponad pół wieku działań na rzecz międzynarodowej współpracy dziennikarzy. Wśród założycieli IOJ były związki dziennikarzy z USA, ZSRR, wielu krajów Europy, Ameryki Łacińskiej, Australii i Azji. Celem nowej organizacji było promowanie wolności prasy, umacnianie przyjaźni między narodami dzięki wymianie informacji oraz wspieranie działalności dziennikarskich związków zawodowych. Tymczasową siedzibą IOJ został Londyn, lecz już w następnym roku podczas kolejnego kongresu w Pradze postanowiono, że to miasto będzie siedzibą IOJ.

Potem historia potoczyła się szybko. W omawianym tomie wspomina to Josef Klánský, który przez półtora roku był pierwszym i jedynym etatowym pracownikiem IOJ. Z początkiem lutego 1948 roku Klánský poleciał na posiedzenie zarządu IOJ do Brukseli, a gdy wrócił w końcu lutego, Czechosłowacja była już innym krajem. Rządziła partia komunistyczna, a związek dziennikarzy radzieckich zażądał,

by kolejne posiedzenie zarządu IOJ odbyło się nie – jak planowano – w Luksemburgu, lecz w Budapeszcie. Następne żądania dotyczyły przyjęcia rezolucji potępiającej wybranych dziennikarzy z USA jako podżegaczy wojennych oraz usunięcia z IOJ związku dziennikarzy jugosłowiańskich jako renegatów Tity i agentów imperializmu. Wobec takich żądań przewodniczący IOJ Archibald Kenyon odmówił udziału w posiedzeniu w Budapeszcie i wkrótce po tym złożył rezygnację. Z członkostwa w IOJ rezygnowały związki dziennikarzy z krajów zachodnich. W roku 1952 powołała własną Międzynarodową Federację Dziennikarzy, znaną pod skrótem IFJ.

Kolejny, trzeci kongres IOJ odbył się 1950 roku w Helsinkach. Wkrótce potem Josef Klánský podjął pracę w agencji prasowej ČTK, lecz i tak po trzech latach został uznany za element kosmopolityczny, niezdolny do pracy umysłowej. Został skierowany do pracy przy maszynie w celu zbliżenia się do klasy robotniczej.

Po kongresie w Helsinkach IOJ rozszerzała się na kraje Trzeciego Świata, przyjmując organizacje „postępowe i demokratyczne” (cudzośców jak w omawianym tomie). Wśród jej zadań znalazła się walka o pokój, sprzeciw wobec propagandy wojennej oraz wspieranie praw ludów wyzwających się spod władzy kolonialnej. IOJ organizowała kongresy, konferencje, wystawy i seminaria, publikowała książki i czasopisma.

Kiedy w połowie lat 70. polityka międzynarodowego odprężenia oraz Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie odbyta w Helsinkach przyniosły nadzieje na korzystne zmiany na świecie, w IOJ dokonała się zmiana kierownictwa. Przewodniczącym został profesor z Finlandii Kaarle Nordenstreng. Pełnił tę funkcję w latach 1976–1990 i zawdzięczamy mu powstanie omawianego tu dzieła. K. Nordenstreng zaczynał jako dziennikarz w fińskim radio, potem został nauczycielem akademickim i badaczem mediów na uniwersytecie w Tampere. Jak pisze w omawianej książce, propozycja objęcia funkcji w IOJ była niespodziewana i nieoczywista, gdyż zamierzał poświęcić się karierze akademickiej. Po dłuższych rozważaniach zgodził się na pracę na pół etatu w IOJ, przy zachowaniu całego etatu na uczelni. Takie rozwiązanie było możliwe, gdyż codziennym kierowaniem działalnością IOJ zajmował się rezydujący w Pradze sekretarz generalny. Kierował on rozbudowaną strukturą, na którą składał się sekretariat z licznymi wydziałami, a także ośrodki wypoczynkowe, wydawnictwa, biura tłumaczeń, biura podróży oraz trzy szkoły dziennikarskie: w Berlinie wschodnim, Budapeszcie i Pradze. Kształcono w nich dziennikarzy z krajów Trzeciego Świata. W latach 70. XX wieku IOJ była najliczniejszą organizacją dziennikarską na świecie.

Dziś profesor Kaarle Nordenstreng jest uznanym badaczem mediów i autorem wielu znaczących dzieł. Z racji swoich doświadczeń w działalności IOJ wydaje się też najbardziej kompetentną osobą, która potrafiła zebrać i przygotować do publikacji materiały dotyczące tej organizacji. Tak właśnie powstał omawiany tu tom. Wprawdzie nosi podtytuł „Część III”, lecz tylko dlatego, że dwie pierwsze części, które ukazały się w latach 1986 i 1988, dotyczyły organizacji poprzedzających IOJ oraz początkowego okresu działań IOJ. Można je znaleźć w sieci po wpisaniu „useful recollections”. Natomiast część trzecia powtarza główne treści obu poprzednich

tomów, po czym rozwija je na cały okres działalności IOJ. Dzięki temu stanowi kompletną kronikę działań tej organizacji.

Omawiany tom składa się z trzech części. Część pierwszą stanowi chronologiczne i szczegółowe przedstawienie działań IOJ, ilustrowane fotografiami i reprodukcjami publikacji. Na część drugą składają się wspomnienia 18 osób, zarówno pełniących funkcje w IOJ, jak też patrzących na tę organizację z zewnątrz. Część trzecia zawiera wybrane dokumenty IOJ. Są wśród nich na przykład dyrektywy, jakie delegacje dziennikarzy radzieckich otrzymywały od kierownictwa partii komunistycznej przed kolejnymi kongresami i posiedzeniami zarządu IOJ. Szefem takiej delegacji był z urzędu redaktor naczelny *Prawdy*, który zarazem pełnił funkcję przewodniczącego związku dziennikarzy radzieckich i wiceprzewodniczącego IOJ.

Nasze współczesne spojrzenie na działania IOJ jest niewątpliwie krytyczne. Jednak ponad pół wieku temu świat wyglądał inaczej. Świadczą o tym wspomnienia zawarte w omawianym tomie. Węgierski dziennikarz Pál Tamás napisał, że z początkiem lat 70. XX wieku udział w działaniach IOJ był dla niego oknem na świat. Postrzegał tę organizację nie jako polityczną, lecz jako platformę spotkań profesjonalistów, pozwalającą na poznanie odmiennych punktów widzenia. Podobnie Alice Palmer, reprezentująca Black Press Institute z USA, napisała o współpracy z IOJ jako o szansie dla czarnoskórych amerykańskich dziennikarzy. IOJ organizowała dla nich wizyty studyjne w redakcjach mediów w krajach Europy Wschodniej i wspierała te wizyty finansowo. Siatka wspólnych zainteresowań, podobnych problemów i ciekawości dotyczącej różnych rozwiązań mogła wówczas przeważać nad ideologicznymi zamysłami wielkich sił podzielonego świata.

Autor omawianego tomu stwierdził skromnie, że jest to przede wszystkim zbiór materiałów dla przyszłych badaczy. Niewątpliwie jest to także gotowe dzieło, ważne dla historyków mediów. A wszystkim zainteresowanym dostarczy argumentów wskazujących, dlaczego warto dbać o wolność mediów i dziennikarstwa.

Wojciech Furman

 orcid.org/0000-0002-5643-3281

